

Dwa Wesela

Maryla Rodowicz

Mary Lou miała buty z podłej skóry.
Mary Lou cztery klasy bez matury.
Lecz nienajgorszy miała styl,
lecz niezły miała styl.

Mary Lou lat szesnaście chyba miała.
Mary Lou by dwóch naraz pokochała.
Lecz nienajgorszy miała styl,
lecz niezły miała styl.

Mary Lou, dwa wesela, dwa bukiety.
Mary Lou, dwie orkiestry, dwa bufety.
Lecz nienajgorszy miała styl,
lecz niezły miała styl.

Wybaczcie jej, przebaczcie jej.
Nie miejcie za złe tego jej.
Wybaczcie jej, czy wybaczycie jej?

Mary Lou, wszyscy ludzie w oknach stali.
Mary Lou, gdy ją z miasta wyganiali.
Lecz nienajgorszy miała styl,
lecz niezły miała styl.

Mary Lou, chciała z nimi wypić jeszcze.
Mary Lou, ocipiała, jak na wietrze.
Lecz nienajgorszy miała styl,
lecz niezły miała styl,
lecz niezły miała styl,
lecz niezły miała styl.

Wybaczcie jej, przebaczcie jej.
Nie miejcie za złe tego jej.
Wybaczcie jej, czy wybaczycie jej?

Mary Lou, odchodziła już o świcie.
Mary Lou, nie szedł za nią nawet szpicel.
Lecz nienajgorszy miała styl,
lecz niezły miała, lecz niezły miała,
lecz niezły miała styl.